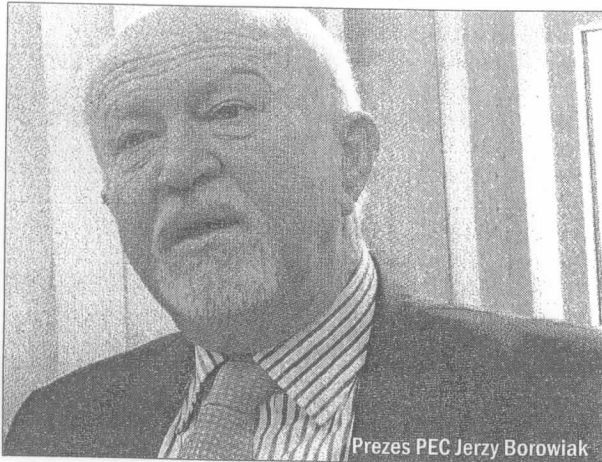


WYDARZENIA UPADŁY PROJEKT NA ROZWOJ I MODERNIZACJĘ KALISKIEGO CIEPŁOWNICTWA

JAK MIASTO STRACIŁO 50 MLN?

Przepadł wart prawie 50 milionów złotych projekt na dofinansowanie modernizacji kaliskiego systemu ciepłowniczego z Polsko-Szwajcarskiego Programu Współpracy. Na poniedziałkowej konferencji prezes Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, Jerzy Borowiak jako winnego tej sytuacji wskazał miasto.

PEC dostarcza ciepło do połowy kaliskich mieszkań podłączonych do sieci i korzysta z systemu, który od kilkunastu lat dzierżawi od miasta. W jego skład wchodzi sieć, węzły oraz ciepłownia przy ulicy Wojska Polskiego. Według prezesa Borowiaka, w ciągu kilkunastu lat dzierżawienia miejskiej sieci PEC swoje zyski inwestował w system. W maju tego roku w ratuszu narodził się pomysł sprzedaży systemu prywatnemu inwestorowi. Według prezesa PEC-u od tego momentu wokół kaliskiego ciepła zaczęły dziać się dziwne rzeczy. - Chodziło o kaliski projekt na dofinansowanie modernizacji systemu ciepłowniczego, czyli o prawie 50 milionów złotych z Polsko-Szwajcarskiego Programu Współpracy, o które staraliśmy się od 2009 roku - mówił Expressowi Kaliskiemu prezes Borowiak. - To więcej niż wart jest kaliski



Prezes PEC Jerzy Borowiak

system ciepłowniczy, szacowany na ok. 40 mln. zł. Do maja tego roku sprawę dofinansowania pilotował PEC, potem przejęło to miasto i od tego momentu sprawy zaczęły się ślimaczyć.

Na poniedziałkowej konferencji prezes Borowiak wskazał przyczyny fiaska starań miasta o środki pomocowe na rozwój i modernizację ciepłownictwa z funduszu

Szwajcarsko-Polskiego.

- Początek końca programu rozpoczął się na przełomie kwietnia i maja, kiedy w swoje ręce sprawy wzięli urzędnicy ratusza - mówił na konferencji prezes Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. - Autorzy, pomysłodawcy projektu zostali odsunięci od prowadzenia programu. Potem z pięciu zadań, które składają się na komple-

sowe podejście do tematu pozostało jedno - budowa kotła na biomasę. W rezultacie Szwajcarzy odrzucili program i napisali, że został zdyskwalifikowany, jako niespełniający oczekiwań w zakresie efektywności, wydajności i zrównoważonego rozwoju.

Szef PEC-u przyznał także, że gdyby rozpoczęto wdrażanie programu modernizacyjnego, to na wiele lat odsunąłby on możliwość sprzedania spółki inwestorowi zewnętrznemu. Tymczasem władze miasta od dłuższego czasu planują powołanie jednej, dużej spółki - Ciepło Kaliskie. Na początku grudnia jej prezesem został wybrany Kazimierz Glinkowski. Obecnie właścicielem wycenionego na około 40.000.000 złotych systemu ciepłowniczego jest miasto, ale jego operatorem i zarządcą pozostaje spółka PEC SA.

NEL